

Stan Zapalny, O tobie człowieku

Teraz patrz
Nie ten stan
Jaki miałem ze sobą mieć
Straszny świat
Kłamie nam
Po co tutaj - starać się

Nadziei brak
Gdy idę sam
bez celu snuję się
Na chwile dwie
Zamilknąć i
Zacząć chcieć

A gdyby tak
Posłuchać raz
Swojego oddechu
To wtedy czas
Odsłoni ci
Prawdę - o Tobie, człowieku

Nie chcę już
Waszych rad
Przecież to nie daje nic
Każdy z was
Lepiej wie
Czy to mnie ratuje dziś

Bo lepiej tak
Szczęśliwym być
Niż głupią rację mieć
Na chwile dwie
Zamilknąć i
Zacząć chcieć

A gdyby tak
Posłuchać raz
Swojego oddechu
To wtedy czas
Odsłoni ci
Prawdę - o Tobie, człowieku

A gdyby tak
Posłuchać raz
Swojego oddechu

To wtedy czas
Odsłoni ci

A gdyby tak
Posłuchać raz
Swojego oddechu
To wtedy czas
Odsłoni ci
Prawdę - o Tobie, człowieku